

DIOGENES LAERTIOS I 22-44 [= 11 A 1 DK]

Tales

[POCHODZENIE]

(22) Tales, jak podają Herodot, Duris i Demokryt, miał ojca Egsamyesa, a matkę Kleobulinę, z rodu Telidów, którymi są Fenicjanie, najlepiej urodzeni z potomków Kadmosa i Agenora. Należał do siedmiu mędrców, o czym mówi Platon [*Prot.* 343a]. Pierwszy nazwany został mędrce (sophós) za archonta Damazjasa w Atenach; za jego czasów tamtych siedmiu też nazywano mędrcami, jak podaje Demetrios z Faleronu w *Spisie archontów*. Wpisany został na listę obywateli w Milecie, gdy przybył tam z Nejlosem, wygnanym z Fenicji. Jak jednak większość podaje, był rodowitym Milezyjczykiem i ze znakomitego rodu.

[DOMNIEMANE PISMA]

(23) Po zajęciu się sprawami politycznymi poświęcał się badaniu natury. Według niektórych nie pozostawił żadnego pisma; przydzielana mu bowiem *Astronomia żeglarska* podobno jest dziełem Fokosa z Samos. Kallimach znał go jako odkrywcę Małej Niedźwiedzicy, wyrażając się w jambach następująco:

I mówiono, że miał on wymierzyć Wozu
gwiazdy małe, tak jak żeglują Fenicjanie.

Według niektórych tylko dwa dzieła napisał: *O przesileniu* i *O zrównaniu dnia z nocą*, uważając inne zjawiska za niepojętne.

[WYNAŁAZKI]

W opinii niektórych on pierwszy zajmował się astronomią i przepowiedział zaćmienia słońca i przesilenia, jak podaje Eudemos w *Historii astronomii* [*fr.* 144 Wehrli]. Stąd podziwia go Ksenofanes i Herodot; potwierdzają to samo Heraklit i Demokryt.

(24) Niektórzy zaś powiadają, że on pierwszy głosił, iż dusze są nieśmiertelne; należy do nich poeta Chojrilos. Pierwszy też wykrył obieg słońca od jednego do drugiego przesilenia, jak i pierwszy – według niektórych – określił wielkość słońca względem jego orbity oraz wielkość księżyca względem jego orbity jako

jedną siedemset dwudziestą ich część. Pierwszy też nazwał ostatni dzień miesiąca ‘trzydziestym’. Pierwszy rozprawał o naturze, jak podają niektórzy.

Arystoteles i Hippias powiadają, że ciałom nieożywionym nadał on duszę, wnioskując z działania kamienia magnetycznego i bursztynu. Zapoznawszy się z geometrią u Egipcjan – powiada Pamfile – gdy pierwszy wpisał w koło trójkąt prostokątny, poświęcił w ofierze wołu. (25) Inni podają, że dokonał tego Pitagoras, do których należy arytmetyk Apollodoros. Rozwijał on dalej, o czym mówi Kallimach w *Jambach*, odkrycia Euforbosa z Frygii na temat np. trójkątów równoramiennych i równobocznych oraz wszystkiego tego, co dotyczy teorii linii [geometrii].

[DORADZTWO POLITYCZNE]

Wydaje się, że i w sprawach politycznych udzielał porad najlepszych. Kiedy Krezus wysłał poselstwo do Milezyjczyków dla wspólnej walki, sprzeciwił się temu; stąd po zwycięstwie Cyrusa ocalał miasto. Sam zaś powiada, jak podaje Heraklides, iż żył on samotnie i w odosobnieniu. (26) Niektórzy mówią, że ożenił się i miał syna Kybistosa; inni natomiast, że pozostał bezżenny, adoptował zaś syna swej siostry. Kiedy go zapytano, dlaczego nie płodzi dzieci, odrzekł: „z powodu miłości do dzieci”. I powiadają, że gdy matka przymuszała go do małżeństwa, odpowiedział: „jeszcze nie pora”, a następnie, gdy zaczął się starzeć, odparł: „już nie pora”. Hieronim z Rodos w drugiej księdze *Sporadycznych wspomnień* [fr. 39 Wehrli] powiada, że zamierzając wykazać, iż łatwo jest się wzbogacić, przewidując obfity zbiór oliwek, wynajął prasy do ich tłoczenia i zebrał ogromną ilość pieniędzy.

[WODA JAKO ARCHÉ]

(27) Jako zasadę wszechrzeczy zakładał wodę, a świat jako ożywiony i pełen dajmonów. Powiadają, że odkrył on pory roku i podzielił go na 365 dni. Nikt nie był dlań mistrzem, z tym wyjątkiem, że przybywszy do Egiptu przebywał z kapłanami. Hieronim powiada, że zmierzył on piramidy na podstawie cienia, obserwując, gdy cień nasz równy jest naszej wysokości. Żył współcześnie z Trazybulosem, tyranem Milezyjczyków, jak podaje Minyas.

[DYGRESJA O TRÓJNOGU I ZŁOTYM PUCHARZE]

Znane są zdarzenia dotyczące trójnogu znalezionego przez rybaków i przekazanego mędrcom przez ludność Miletu. (28) Powiadają bowiem, że jacyś młodzieńcy jońscy zakupili na rynku sieć od rybaków. Po wyłowieniu trójnogu powstał spór, aż wreszcie Milezyjczycy posłali po poradę do Delf. I bóg nakazał w ten sposób:

Latorośl Miletu, pytasz Febosa w sprawie trójnogu?

Kto w mądrości z wszystkich pierwszy, temu trójnog daję.

DIOGENES LAERTIOS I 22-44, II 1-17, IX 30-57

Dali więc go Talesowi. Ten zaś dał komuś innemu i inny jeszcze innemu, dochodząc aż do Solona. Ten rzekł, że w mądrości pierwszy jest bóg i odesłał go do Delf. Historię tę inaczej opowiada Kallimach w *Jambach*, czerpiąc ją od Meandriosa z Miletu. Niejaki bowiem Batykles z Arkadii pozostawił puchar i polecił dać go najczcigodniejszemu z mędrców. Podarowany został Talesowi i, przechodząc od jednego do drugiego, znów wrócił do Talesa. (29) Ten zaś przekazał go Apollonowi Didymejskiemu, mówiąc tak podług Kallimacha:

Tales mnie władcy z ludu Nejlleosa
Daje, tę dwakroć otrzymaną nagrodę.

W prozie przedstawia się to tak: „Tales z Miletu, syn Egzamyesa, ofiarowuje Apollonowi Delfijskiemu nagrodę dwakroć otrzymaną od Hellenów”. Przejmując ten puchar, syn Batyklesa, nazywał się Tyrion, jak podają Eleusis w księdze *O Achillesie* i Aleksos z Myndos w dziewiątej księdze *Mitów*.

Eudoksos z Knidos i Euantes z Miletu podają natomiast, że któryś z przyjaciół Krezusa otrzymał od króla złote naczynie, aby dać je najmądrzejszemu z Hellenów. Dał je Talesowi i (30) dalej przeszło do Chilona, który zapytał Pytyjczyka, kto jest odeń mądrzejszy, a on odpowiedział, że Myzon, o którym powiemy. (Stawiają go rzecznicy Eudoksosa zamiast Kleobulosa, a Platon zamiast Periandra.) O nim tak wyraził się Pytyjczyk:

Pewien Ojtaj – mówię – Myzon z Chene był bardziej
Od ciebie obdarzony ścisłymi umysłu zdolnościami.

Pytającym zaś był Anacharsis. Dajmachos platonik i Klearchos jednak podają, że puchar posłany został przez Krezusa Pittakosowi i tak dalej go przekazywano. Andron zaś w *Trójnogu* stwierdza, że Argiowowie w nagrodę za cnotę przyznali trójnog najmądrzejszemu z Helenów; za takiego uznano Arystodemosia Spartańczyka, który przekazał go Chilonowi. (31) Wspomina o Arystodemosie także Alkajos następująco:

Jak to podają, kiedyś Arystodemos nie lichą w Sparcie mowę
Rzekł: ‘pieniądze to człowiek, żaden biedak nie jest szanowany’.

Niektórzy znów powiadają, że przez Periandra wysłany został okręt z ładunkiem do Trazybulosa, tyрана Miletu. Rozbił się jednak na morzu w pobliżu Kos, potem jacyś rybacy trójnog znaleźli. Fanodikos zaś twierdzi, że znaleziono go na morzu w pobliżu Aten i zawieziono do miasta, a po naradzie posłany został do Biasa. (32) A dlaczego, powiemy w rozdziale o Biasie (I 82).

Inni znów mówią, że został on wykuty przez Hefajstosa i podarowany przez boga Pelopsowi na jego ślub. Potem przeszedł w posiadanie Menelaosa

i wraz z Heleną wykradziony przez Aleksandra; wrzucony został do morza przy wyspie Kos przez Lakonkę, która rzekła, że będzie przedmiotem wojny. Po pewnym czasie niektórzy spośród Lebedynów zakupili sieć od tamtejszych rybaków wraz z trójnogiem. Sprzecali się potem z rybakami, aż udali się na wyspę Kos, a ponieważ niczego nie osiągnęli, przedłożyli sprawę Milezyjczykom jako swej metropolii. Tamci zaś, skoro ich wysłannicy nie uzgodnili niczego, wszczęli wojnę z mieszkańcami Kos. I kiedy wielu poległo po obu stronach, wyrocznia doradziła dać trójnog najmądrzejszemu. Jedni i drudzy zgodzili się dać go Talesowi. Ten zaś z kolei powierzył go Apollinowi Didymejskiemu. (33) Mieszkańcom Kos dana została następująca porada:

Nie wcześniej spór ustanie pośród Meropów i Jonów,
Nim trójnog złoty, którego Hefajstos rzucił do morza,
Z miasta nie odeślecie, i nim dotrze do domu tego męża,
Który w mądrości zna wszystko co jest, co będzie i było.

Natomiast Milezyjczykom:

Latorośl Miletu, o trójnog Feba zapytujesz?

A to było już przytoczone. Tyle na ten temat.

[INNE DANE O TALEŚCIE I JEGO PISMACH]

Hermippos w *Żywotach* odnosi do niego powiedzenie, przez niektórych przypisywane Sokratesowi. Mawiał bowiem – powiadają – że z trzech powodów wdzięczny jest losowi: po pierwsze, że urodził się człowiekiem, a nie zwierzęciem; następnie dlatego, że mężczyzną, a nie kobietą; po trzecie, że Hellenem, a nie barbarzyńcą.

(34) Podaje się, że wyprowadzony przez staruszkę z domu, aby obserwować gwiazdy, wpadł do dołu; lamentującemu zaś rzekła staruszka: „ty zasię, Talesie, nie zdołając dojrzeć, co masz pod nogami, mniemasz poznać rzeczy na niebie?” –

Znał go i Timon jako astronoma i w swoich *Szydach* chwali go mówiąc: „Tak z siedmiu mędrców mędrzec Tales astronom”.

Pisma jego, powiada Lobon z Argos, obejmują dwieście wierszy. Na jego pomniku widniał napis:

Tego Talesa joński Milet wykształcił był i uczynił
Astronomem ze wszystkich w mądrości najwyższym.

(35) Z jego pieśni są i takie:

Wiele słów w ogóle nie zwiastuje rozumnej myśli.

DIOGENES LAERTIOS I 22-44, II 1-17, IX 30-57

Jednego poszukuj – mądrości,
 Jedno tylko wybieraj – wartość.
 Uwolnisz się bowiem od mowy gadanej przez nudziarzy.

[APOFTEGMATY]

Przekazane zostały i takie jego apoftegmaty (porzekadła):

Najstarszym z bytów jest bóstwo; jest bowiem niezrodzony.
 Najpiękniejszy jest kosmos; jest bowiem dziełem boga.
 Największym jest miejsce; wszystko bowiem zawiera.
 Najszybszym jest umysł; przez wszystko bowiem przebiega.
 Najsilniejszą jest konieczność; panuje bowiem nad wszystkim.
 Najmądrzejszy jest czas; wykrywa bowiem wszystko.

Mawiał, że niczym nie różni się śmierć od życia. „Ty więc – spytał ktoś – dlaczego nie umierasz?”. Odrzekł: „Bo nie ma żadnej różnicy”.

(36) Do pytającego, co powstało najpierw: noc czy dzień: „noc – odrzekł – o jeden dzień wcześniej”. Zapytał go ktoś, czy ukryje się przed bogami człowiek czyniący bezprawie: „to ani nie do pomyślenia” – odrzekł. Do cudzołózczy pytającego, czy przysięgnąłby nie cudzołożyć: „nie gorsze – rzekł – jest cudzołość od krzywoprzysięstwa”. Spytany, co jest trudne, odrzekł: „poznanie samego siebie”. A co łatwe: „doradzanie innemu”. Co zaś najprzyjemniejsze: „osiąganie powodzenia”. A co jest boskie: „to, co nie ma początku ani końca”. Co zaś bywa widokiem niezwykłym, odrzekł: „zestarzały tyran”. Jak zdoła ktoś najłatwiej znieść nieszczęście: „jeśli zobaczy swych wrogów w gorszym stanie”. Jak mamy żyć najlepiej i najsprawiedliwiej: „jeżeli tego, co potępiamy u innych, sami nie czynimy”. (37) Kto jest szczęśliwcem: „ten, kto zdrowy na ciele, duszę ma nieskrępowaną, a naturę podatną na kształcenie”. Wspominać należy przyjaciół obecnych i nieobecnych – mawiał. Nie należy upiększać twarzy, lecz być pięknym w zachowaniu. Powiada: „nie bogać się haniebnie, ani nie stawiaj siebie w złym świetle wobec tych, którzy mają do ciebie zaufanie”. „Jaką wdzięczność – mawiał – okażesz rodzicom, takiej samej doświadczysz od swoich dzieci”. Twierdził, że Nil wzbiera, bo jego nurty są powstrzymywane przez przeciwne wiatry.

[DANE CHRONOLOGICZNE]

Apollodor podaje w *Kronikach*, że urodził się on w pierwszym roku 39. Olimpiady [640; 624?]. (38) Umarł zaś w 78. roku życia (albo, jak podaje Sosikrates, w 90); jego bowiem śmierć przypada na 58. Olimpiadę [548–544 p.n.e.]. Żył za czasów Krezusa, któremu przyrzekł ułatwić przejście przez rzekę Halys bez mostu, przenosząc jej bieg.

[IMIENNICY TALESA]

Było jeszcze pięciu innych Talesów, jak podaje Demetrios z Magnezji w *Pisarzach o tym samym imieniu*: pierwszy – retor Tales z Kallatydy, odznaczający się przesadnym stylem wymowy; drugi – utalentowany malarz Tales z Sikionu; trzeci – najstarszy z nich, współczesny Hezjoda, Homera i Likurga; czwarty – wspomniany przez Durisa w księdze *O malarstwie*; piąty – młodszy od poprzedniego, nie odznaczył się niczym szczególnym, a wspomina go Dionizjos w *Pismach krytycznych*.

[ŚMIERĆ TALESA]

(39) Mędrzec ten zakończył żywot, oglądając zawody gimnastyczne, pod wpływem upału, pragnienia i wyczerpania, będąc już starcem. Nad jego grobem jest napis:

Na ten grób mały – sława zaś jego sięga nieba –
Na wszechstronnego Talesa rzuć spojrzenie!

Jest taki epigram mu poświęcony w pierwszej księdze *Epigramów, czyli wierszy o różnych metrach* [*Anth. Pal.* VII 85]:

Ongiś to mędrca Talesa, oglądającego zawody
gimnastyczne, Słoneczny Zeusie, porwałeś ze stadionu.
Czczę cię, boś zabrał go blisko siebie; wszak był tak
Sędziwy i z ziemi już gwiazd oglądać nie zdołał.

(40) Jego jest powiedzenie: „poznaj samego siebie”, które Antystenes w *Sukcesjach* przypisuje Femonoe, a które przywłaszczyć miał sobie Chilon.

[DYGRESJA O SIĘDMIU MĘDRCACH]

O siedmiu mędrkach (warto tu bowiem ogólnie o nich wspomnieć) takie podaje się dane. Damon z Kyreny, piszący *O filozofach*, wszystkim stawia zarzuty, zwłaszcza tym siedmiu. Anaksymenes powiada, że oni wszyscy oddawali się poezji. Dikajarchos zaś powiada, że nie byli ani mędrkami, ani filozofami, ale ludźmi pojętymi i prawodawcami. Archetimos z Syrakuz opisał ich dysputę u Kypselosa, w której – powiada – on też uczestniczył. Eforos natomiast podaje, że odbyła się ona u Krezusa bez udziału Talesa. Niektórzy podają, że spotykali się oni w Panionion, w Koryncie i w Delfach. (41) Nie ma też zgody, co do ich powiedzeń, i raz jednemu, raz drugiego przypisują, jak to:

Był Lacedemończyk Chilom mędrcom, który to rzekł:
Nic nad miarę. W czasie wszystko dobrze zachodzi.

DIOGENES LAERTIOS I 22-44, II 1-17, IX 30-57

Istnieje też spór co do ich liczby. Leandrios bowiem zamiast Kleobulosa i Myzona podaje Leofantosa, syna Gorgiadesa rodem z Lebedos lub z Efezu, oraz Epimenidesa z Krety. Platon zaś w *Protagorasie* stawia Myzona zamiast Periandra. Eforos zamiast Myzona – Anacharsisa. Inni dodają tu jeszcze Pitagorasa. Dikaiarchos podaje czterech zgodnie z nami: Talesa, Biasa, Pittakosa, Solona. Innych wymienia sześciu, z których wybiera trzech: Aristodemos, Pamfilosa, Chilona Lacedemończyka, Kleobulosa, Anacharsisa, Periandra. Niektórzy dodają Akusilaosa, syna Kabasa albo Skabrasy z Argos. (42) Hermippos w księdze *O mędrkach* podaje siedemnastu, z których różni różnie wybierają tych siedmiu. Są nimi Solon, Tales, Pittakos, Bias, Chilon, Myzon, Kleobulos, Periander, Anacharsis, Akusilaos, Epimenides, Leofantos, Ferekydes, Aristodemos, Pitagoras, Lazos, syn Charmantidesa albo Sisymbrinosa (albo jak podaje Aristoksenos, syn Chabrinosa), Hermion, Anaksagoras. Hippobotos zaś w *Wykazie filozofów* podaje Orfeusza, Linosa, Solona, Periandra, Anacharsisa, Kleobulosa, Myzona, Talesa, Biasa, Pittakosa, Epicharma, Pitagorasa.

[DWA LISTY TALESA]

Przypisane są też Talesowi następujące listy:

Tales do Ferekydesa

(43) *Dowiaduję się, że ty jako pierwszy z Jończyków zamierzasz wywody o bogach ukazać Hellenom. Zapewne słuszny jest twój pomysł przedłożyć to pismo raczej ogółowi, niż rzecz skierować do kogoś bez żadnego pożytku. Jeżeli to tobie mile, pragnę stać się rozmówcą w tym, co piszesz, i jeśli mnie zaprosisz, przyjadę do ciebie na Syros. Czyż nie byłibyśmy bezmyślni, ja i Solon Ateńczyk, płynąc na Kretę dla podjęcia tam badań, płynąc do Egiptu dla wysłuchania tamtejszych kapłanów i astronomów, gdybyśmy do ciebie nie popłynęli? Przybędzie bowiem i Solon, jeśli pozwolisz.* (44) *Ty zaś, miłując swój kraj, rzadko odwiedzasz Jonię ani cię nie pociąga poznawanie obcych ludzi, ale, jak się spodziewam, tylko jednej rzeczy oddajesz się – pisaniu. My zaś niczego nie pisząc, podróżujemy po Helladzie i Azji.*

Tales do Solona

Opuszczając Ateny, jak mi się zdaje, mógłbyś najlepiej zamieszkać w Milecie pośród waszych osadników. Tam bowiem nie spotka cię nic strasznego. Jeśli zaś razi to, że i my Milezyjczycy podlegamy władzy tyranów (nie znosisz bowiem w ogóle władców), to mile ci będzie przynajmniej żyć pośród nas przyjaciół. Przekazał i tobie Bias, abyś się udał do Prieny. Jeśli zaś tobie miłszy gród Prieny, tam możesz osiąść, i my sami zamieszkamy z tobą.

DIOGENES LAERTIOS II 1-2 [= 12 A 1 DK]

Anaksymander

[POGLĄDY]

(1) Anaksymander, syn Priaksjadesa, Milezyjczyk. Stwierdził on, że zasadą i elementem jest bezkres (*ápeiron*), nie określając tym powietrza, wody czy jeszcze czegoś innego. Otóż części ulegają przemianie, całość zaś jest niezmienna. W środku położona jest ziemia, zajmując układ centralny i mając kształt kulisty. Księżyc zaś świeci pozornie i przejmuje światło od słońca. Wszak słońce nie jest mniejsze od ziemi i jest ogniem najczystszy.

[WYNAŁAZKI]

On pierwszy wynalazł gnomon i ustawił go pośród zegarów słonecznych w Lacedemonie – jak podaje Faworinos w *Historii rozmaitej* – aby wskazywał przesilenia i zrównania dnia z nocą; skonstruował on też wskaźniki czasu. (2) On też pierwszy nakreślił kontury ziemi i morza, a nawet skonstruował sferę niebieską. Z jego poglądów sporządzony został wyciąg, z którym zetknął się także Apollodor z Aten [II wiek p.n.e.].

[CHRONOLOGIA]

Podaje on w swych *Kronikach*, że w drugim roku 58. Olimpiady [547-6 p.n.e.] Anaksymander liczył 64 lata i że wkrótce potem zmarł. Jego *akmé* przypada mniej więcej na panowanie Polikratesa, tyrana Samos. Powiadają, że dzieci śmiały się słuchając jego śpiewu, a gdy się o tym dowiedział, miał powiedzieć: „Trzeba nam lepiej śpiewać ze względu na dzieci”.

DIOGENES LAERTIOS II 3-5 [= 13 A 1 DK]

Anaksymenes

(3) Anaksymenes, syn Eurystrotosa, Milezyjczyk, był uczniem Anaksymandra; niektórzy podają, że był też uczniem Parmenidesa. Orzekł on powietrze i bezkres jako zasadę. Gwiazdy poruszają się nie pod ziemią, ale wokół ziemi.

Posługiwał się prostym i niewyszukanym stylem jońskim. A żył on, jak podaje Apollodoros, w czasie zdobycia Sardes [546–545 p.n.e.], umarł zaś podczas 63. Olimpiady [528–524 p.n.e.].

Żyło i dwóch innych o tym imieniu: Anaksymenes z Lampsakos, retor i historyk, który był synem siostry retora i napisał *Czyny Aleksandra*.

Ten nasz to filozof, który napisał te listy:

DIOGENES LAERTIOS I 22-44, II 1-17, IX 30-57

Anaksymenes do Pitagorasa

(4) *Tales w dobrej sławie dożył starości, choć odszedł niezbyt sławnie. Radosny, jak zwykle, nocą wraz ze służką wyszedł z domku, aby kontemplować gwiazdy. I nie bacząc na otoczenie potknął się i wpadł do studni. Dla Milezyjczyków teraz tego badacza nieba taki spotkał koniec. My zaś jego uczniowie mamy wspominać tego męża, my sami, nasze dzieci i uczniowie, i starajmy się jeszcze ukazywać jego wywody. I tak początek każdego wywodu niech będzie dedykowany Talesowi.*

A oto drugi list:

Anaksymenes do Pitagorasa

(5) *Będąc najbardziej z nas zaradny, przeniosłeś się z Samos do Krotony, gdzie zażywasz spokoju. Natomiast synowie Ajakeosa popełniają nieznośne występki na Samijczykach i Milezyjczyków nie pozostawiają bez znęcania się. Straszny też dla nas ten król Medów, gdybyśmy nie zechcieli płacić haraczu. Ale zamierzają w obronie wolności wszystkich Jończycy przeciwstawić się zbrojnie Medom; dla nas powstańców nie ma już innej nadziei ocalenia. Jakże więc Anaksymenes ma nadal badać niebo, będąc w obawie zagłady lub niewoli? Ty zaś jesteś poważany u Krotończyków i innych Italiotów; zmierzają do ciebie na nauki także z Sycylii.*

DIOGENES LAERTIOS II 6-15 [= 59 A 1 DK]

Anaksagoras

(6) Anaksagoras, syn Hegesibulosa albo Eubulosa, Klazomenczyk. Był on słuchaczem Anaksymenesa i jako pierwszy przydzielił materii umysł (*noūs*), rozpoczynając w ten sposób swoje pismo, które jest w stylu przyjemne i wzniosłe: „Wszystkie rzeczy były razem; potem umysł doszedł i je uporządkował” (59 B 1 DK). Od tego zwany był Umysłem, a Timon tak o nim mówi w *Szydach* [fr. 24 Di Marco]:

I mówią, że gdzieś był Anaksagoras, wspaniały bohater
Umysł, gdyż u którego myśl taka, że on nagle wzbudzony
Wszystkie rzeczy zespolił co były przedtem rozproszone.

[ZAANGAŻOWANIE]

Wyróżniał się on szlachetnym urodzeniem i bogactwem, ale i hojnością, jako że ojcowiznę swym krewnym przekazał. (7) Oskarżany bowiem przez nich za brak

troski o nią, odparł: „Czemu więc wy się nie zatroszczycie?”. I w końcu odszedł i oddał się badaniom przyrodniczym, nie zabiegając o sprawy polityczne. Pytającemu: „nic tobie nie zależy na ojczyźnie?”, odparł: „Zamilcz! Mnie bowiem nader zależy na ojczyźnie”, wskazując na niebo.

[DANE CHRONOLOGICZNE]

Podaje się, że podczas wyprawy Kserksesa miał lat dwadzieścia, a przeżył lat siedemdziesiąt dwa. Apollodor podaje w *Kronikach*, że urodził się on w czasie 70. Olimpiady [500–497 p.n.e], a zmarł w pierwszym roku 88. Olimpiady [428–427 p.n.e.]. Zaczął uprawiać filozofię w Atenach za archonta Kalliasa [480 albo 456 p.n.e.] w dwudziestym roku życia, jak podaje Demetrios z Faleronu w *Spisie Archontów*. Podobno spędził tam lat trzydzieści.

[POGLĄDY]

(8) Twierdził on, że słońce jest rozżarzoną bryłą i większe od Peloponezu (inni mówią, że Tantal). Księżyc zaś ma mieszkańców, a także wypukłości i wzniesienia. Jako zasady przyjął podobno cząstki; tak bowiem jak z tzw. grudek składa się złoto, tak wszystko złożone jest z małych ciałek jednorodnych. A umysł jest zasadą ruchu; spośród ciał ciężkie zajmują miejsce dolne, jak ziemia, lekkie zaś miejsce górne, jak ogień, pośrodku zaś woda i powietrze. W ten sposób bowiem na ziemi, która jest płaska, osiadło morze, po wysuszeniu przez słońce terenów wilgotnych.

(9) Gwiazdy pierwotnie poruszały się jak po kopule, toteż widoczny wciąż biegun był prostopadły do ziemi, a później przyjęły nachylenie. Droga Mleczna jest odbiciem światła gwiazd, nieoświetlonych przez słońce. Komety są zespoleniem planet świecących płomieniem; spadające gwiazdy wyzwalają się jak iskry od wiatru. Wiatry powstają wskutek rozrzedzenia powietrza pod wpływem słońca. Grzmoty to zderzenia chmur, a pioruny to ścieranie się chmur. Trzęsienie ziemi to skutek przedostania się powietrza do wnętrza ziemi.

Zwierzęta powstały z wilgoci, ciepła i substancji ziemskiej, a później rodziły się jedno z drugich, samce po stronie prawej macicy, samice po lewej.

[PRZEPOWIEDNIE]

(10) Podaje się, że przepowiedział on upadek meteorytu w okolicy Ajgos Potamos, o którym mówił, że spaść miał ze słońca. Stąd też Eurypides, który był jego uczniem, nazywa w *Faetonie* [fr. 783] słońce złotą grudą.

Przybywszy raz do Olimpii, usiadł w płaszczu ze skóry, jakby miało padać; i tak się też stało. Na pytanie, czy góry Lampsaku będą kiedyś morzem, odpowiedział: „owszem, jeśli czasu nie zbraknie”.

[POWIEDZENIA]

Spytany kiedyś, po co się urodził, odparł: „dla badania słońca, księżyca i nieba”. Pytającemu: „pozbawiony zostałeś towarzystwa Ateńczyków”, odpowiedział:

DIOGENES LAERTIOS I 22-44, II 1-17, IX 30-57

„to nie tak, to oni są mnie pozbawieni”. Widząc grobowiec Mauzolosza rzekł: „Kosztowny grobowiec jest obrazem bogactwa zamienionego w kamień”. (11) Lamentującemu nad tym, że umiera na obczyźnie, powiedział: „Zewsząd jednakże jest zejście do Hadesu” [cf. A 34 DK].

[INNOWACJE]

Według tego, co mówi Faworinos w *Historiach rozmaitych*, wydaje się, że Anaksagoras pierwszy wykazał, iż poezja Homera dotyczy cnoty i sprawiedliwości. Szerzej rozwinął ten wywód Metrodor z Lampsaku, który był jego znajomym i który pierwszy zajmował się przyrodniczą dziedziną poety.

Pierwszy też Anaksagoras wydał księgę ze swym pismem. Silenos podaje w pierwszej księdze *Historii*, że za archonta Demylosa spadł meteoryt z nieba. (12) Anaksagoras miał wtedy powiedzieć, że całe niebo złożone jest z gładów; utrzymują się one dzięki szybkości ruchu obrotowego i po wytrąceniu zeń mogą spadać.

[PROCES]

O procesie Anaksagorasa różne rzeczy mówiono. Sotion bowiem w *Sukcesjach filozofów* powiada, że został on oskarżony przez Kleona o bezbożność, ponieważ słońce nazywał rozżarzoną bryłą. W obronie wystąpił Perykles, jego uczeń; ukarany zaś został grzywną pięciu talentów i skazany na wygnanie. Satyros zaś w *Żywotach* podaje, że oskarżenie było wniesione przez Tukidydesa, przeciwnika politycznego Peryklesa, i to nie tylko o bezbożność, lecz także o medyzm, i że zaocznie skazany został na śmierć. (13) Kiedy go poinformowano zarówno o wyroku, jak i o śmierci synów, w sprawie wyroku powiedział, że „tamtych i mnie natura już dawno skazała na śmierć”, a co do synów: „Wiedziałem, że spłodziłem ich śmiertelnych”. Niektórzy powiedzenia te przypisują Solonowi, a inni Ksenofontowi. To, że pochował swych synów własnymi rękoma, mówi Demetrios z Faleronu w księdze *O starości*. Hermippos w *Żywotach* podaje, że skazany został na dożywotnie więzienie. Perykles zaś przybył i rzekł, czy mają mu coś do zarzucenia w życiu. Nic jednak nie odpowiedzieli. „Ja oto – rzekł – jestem jego uczniem. „Podżegani oszczerstwami nie uśmiercajcie tego człowieka, lecz ufając mi uwolnijcie go!” I został uwolniony; nie mogąc jednak znieść doznanej zniewagi zakończył żywot. (14) Hieronim zaś w drugiej księdze *Rzadkich wspomnień* opowiada, że Perykles przyprowadził go do sądu wycieńczonego i osłabionego chorobą, toteż raczej z litości aniżeli z mocy wyroku został uwolniony. Tyle na temat jego procesu.

[STOSUNEK DO DEMOKRYTA]

Podobno w pewien sposób był wrogo usposobiony do Demokryta, nie mając szczęścia do wspólnej z nim konwersacji.

[ŚMIERĆ W LAMPSAKOS]

Na koniec udał się do Lampsaku i tam też umarł. Kiedy archonci miasta zapytali, co chciałby, aby dlań uczyniono, powiedział, by dzieciom [szkolnym] w miesiącu jego śmierci pozwolono corocznie bawić się. Przestrzega się tego zwyczaju jeszcze obecnie. (15) Zmarłego zaś pochowali z szacunkiem obywatele Lampsaku i napisali na grobie (A.P. VII 94):

Tutaj to prawdzie najbliższy, do kresów samych dochodząc
Niebiańskiego kosmosu, spoczywa tu Anaksagoras.

[EPIGRAM DIOGENESA LAERTIOSA]

Jest też nasz epigramu mu poświęcony:

Mawiał kiedyś, że słońce jest masą rozżarzoną,
i za to właśnie miał umrzeć Anaksagoras.
Lecz przyjaciel Perykles uratował go. Ten zaś sam
z życia odszedł w swej wzniosłej mądrości.

Żyli i inni trzej Anaksagorasowie, z których jeden był retorem ze szkoły Isokratesa, inny rzeźbiarzem, o którym wspomina Antigonos, jeszcze inny gramatykiem ze szkoły Zenodota.

DIOGENES LAERTIOS II 16-17 [= 60 A 1 DK]

Archelaos

[DANE BIOGRAFICZNE]

(16) Archelaos Ateńczyk albo Milezyjczyk, z ojca Apollodora, a według innych Midona, uczeń Anaksagorasa, nauczyciel Sokratesa. On pierwszy sprowadził z Jonii do Aten filozofię przyrody i nazywany był fizykiem; na nim kończyła się filozofia przyrody, odkąd Sokrates wprowadził etykę. Zdawał się i tamten zajmować etyką; filozofował bowiem o prawach, o rzeczach pięknych i sprawiedliwych. Od niego przejmując, Sokrates tak rozwinął etykę, że uznany został za twórcę. Głosił zaś, że dwie są przyczyny powstawania: ciepło i zimno, a jestestwa powstały z mułu. To, co sprawiedliwe, i to, co szpetne, nie są dane z natury, lecz umownie.

[NAUKA]

(17) Nauka jego tak się przedstawia: Roztapiająca się woda – powiada – unosi się pod wpływem ciepła, skupiona zaś jako ognistość tworzy ziemię; wyparowując rodzi powietrze. Stąd ziemia utrzymywana jest przez powietrze, które z kolei

DIOGENES LAERTIOS I 22-44, II 1-17, IX 30-57

utrzymuje się przez otoczenie ognia. Zwierzęta powstają – powiada – z ciepła ziemi i wydzielania się mułu, podobnego jakby do mleka czy pokarmu. Tak też tłumaczy genezę ludzi. Pierwszy też podał źródło dźwięku jako drganie powietrza. Morze zaś tworzy się w zagłębieniach wskutek spływania wód przez ziemię. Największą z gwiazd jest słońce, a wszechcałość jest bezkresna.

Żyli i inni trzech o imieniu Archelaos: kartograf ziemi przemierzonej przez Aleksandra, ten, co napisał poemat *Własności naturalne*, inny jeszcze retor.

DIOGENES LAERTIOS IX 30-33 [= 67 A 1 DK]

Leukippos

[POCHODZENIE]

(30) Leukippos z Elei, jak podają niektórzy, albo z Abdery, według innych, czy też z Miletu. Był słuchaczem Zenona [z Elei].

[POGLĄDY W SKRÓCIE]

Głosił pogląd, że wszystkie rzeczy są nieskończone i że przenikają się wzajemnie, a całość ciał obejmuje próżnia i pełnia. Światy zaś powstają z ciał wpadających na siebie w próżni i wzajemnie splatających się. Z ruchu powodującego ich wzrastanie wytwarza się natura gwiazd. Słońce obraca się w okręgu większym wokół księżycy; ziemia zaś utrzymuje się w środku wskutek ruchu wirowego. Ma ona kształt bębna. On pierwszy założył atomy jako zasady. Tak w skrócie przedstawiają się jego poglądy; w szczegółach zaś następująco:

[POGLĄDY W SZCZEGÓLACH]

(31) Twierdzi, że wszechcałość jest nieskończona, jak wspomniano wcześniej. Jedna jej część jest pełnią, druga próżnią, a nazywa je elementami. Złożone z nich światy są nieskończone i rozkładają się na nie. Światy zaś powstają następująco: poprzez oddzielenie się od nieskończoności liczne ciała unoszą się o różnorodnych kształtach w wielkiej próżni, które gromadząc się, wytwarzają jedno wirowanie; w nim zderzając się wzajemnie i zewsząd okrążając, wyodrębniają się oddzielnie ciała podobne obok podobnych. Będąc w równowadze, wskutek swej mnogości, i nie zdołając okręcać się, ciała lekkie wpadają do zewnętrznej próżni, jakby przesiewane. Pozostałe zaś trwają razem i zazębiają się, spadając zarazem w dół, i tworzą pierwszy system sferyczny. (32) Wydziela on z siebie jakby powłokę obejmującą w sobie różnorodne ciała, a ponieważ ciała te poruszają się w obrocie wirowym, przez opór środka powłoka zewnętrzna staje się lekka, jeśli wciąż zwarte napływają poprzez stykanie się z wirem. Tak powstaje ziemia, gdy cząstki niesione do środka pozostają razem. Ta sama powłoka obejmująca ciała rozciąga

się i wzrasta poprzez przenikanie innych ciał z zewnątrz, a ponieważ porusza się w wirze, dołącza do siebie wszystkie ciała, z którymi się styka. Niektóre z nich zazębiają się i tworzą pewien układ, który najpierw jest bardzo wilgotny i bagnisty; po osuszeniu zaś i wniknięciu do wiru całości zapalają się i tworzą naturę gwiazd. (33) Orbita słońca jest najbardziej zewnętrzna, księżyc zaś bliżej ziemi; orbity innych ciał niebieskich znajdują się pośrodku między nimi. Wszystkie gwiazdy zapalają się dzięki szybkości ich ruchu; słońce natomiast zapala się od gwiazd. Księżyc otrzymuje niewielką część ognia. Słońce i księżyc podlegają zaćmieniom. [... skośne położenie zodiaku zależy od] nachylenia ziemi ku południu. Rejony północne są zawsze pokryte śniegiem, bardzo chłodne i zlodowaczone. Słońce zaciemnia się rzadko, księżyc ciągle, gdyż orbity ich nie są równe. Tak jak zachodzi powstawanie świata, tak też wzrost i ginięcie, zgodnie z koniecznością, której jednak nie wyjaśnia.

DIOGENES LAERTIOS IX 34-49 [= 68 A 1 DK]

Demokryt

[DANE BIOGRAFICZNE]

(34) Demokryt, syn Hegezistratosa, według innych Atenokritosa, a jeszcze innych Damazipposa, z Abdery, albo – jak mówią niektórzy – z Miletu. Był on słuchaczem pewnych magów i Chaldeczyków, gdyż król Kserkses zostawił jego ojcu pewnych uczonych z racji używanej mu gościnności, jak podaje Herodot. U nich kształcił się w dziedzinie teologii i astrologii jeszcze jako chłopiec. Później przyłączył się do Leukipposa i Anaksagorasa, zdaniem niektórych, będąc odeń młodszy o lat czterdzieści. Faworinos podaje w *Historiach rozmaitych*, że Demokryt mówił o Anaksagorasie, jakoby poglądy jego o słońcu i księżycu nie były oryginalne, ale pradawne, on zaś je sobie przywłaszczył. (35) Szydził też z jego poglądów o uporządkowaniu świata i umyśle, nieprzyjaźnie doń ustosunkowany, gdyż nie został przez niego uznany za ucznia. Jakże jednak, zdaniem niektórych, mógł być jego słuchaczem?

[PODRÓŻE DEMOKRYTA]

Demetrios podaje w *Homonimiach*, a Antystenes w *Sukcesjach*, że Demokryt udał się nawet do Egiptu z zamiarem nauczania się od kapłanów geometrii, a miał przebywać również w Persji u Chaldeczyków i nad Morzem Czerwonym. Niektórzy powiadają, że zetknął się nawet z Gymnosofistami w Indiach i dotarł do Etiopii. Był trzecim z braci i gdy przyszło do rozdzielenia majątku, większość podaje, że wybrał sobie w gotówce część mniejszą, którą potrzebował na podróże, co sprytnie przewidzieli jego bracia.

(36) Demetrios podaje, że część mu przynależna liczyła ponad sto talentów, które wydał w całości. Podaje on także, że Demokryt był tak pracowity, że pozo-

DIOGENES LAERTIOS I 22-44, II 1-17, IX 30-57

stawał zamknięty w domu z ogrodem. Kiedyś ojciec jego przyprowadził wołu na ofiarę i w pobliżu go przywiązał, a Demokryt wystarczająco długo nie zauważył tego, aż tamten go nie zawołał, by dopełnić ofiary i powiedział mu o wołu.

[DEMOKRYT W ATENACH]

Jak się wydaje – twierdzi Demetrios – przybył Demokryt do Aten i nie starał się być rozpoznany, gardząc sławą. Poznał on Sokratesa, chociaż nie został przez tamtego poznany. „Przybyłem – powiada – do Aten i nikt mnie nie rozpoznał” [68 B 116 DK].

(37) Jeśli *Rywale w miłości* to dialog Platona – mówi Trazylos – to Demokrytem może być postać anonimowa, różna od rzeczników Oinopidesa i Anaksagorasa, w rozmowie z Sokratesem rozprawiający o filozofii i do której mówi Sokrates, że filozof podobny jest do zwyczajcy w pentatlonie. Zaiste tak Demokryt był tak w filozofii, jak zawodnik w pentatlonie: nie tylko bowiem uprawiał fizykę i etykę, lecz także matematykę i nauki encyklopedyczne, a miał też pełne doświadczenie w zakresie sztuk. Jego to powiedzenie: „Słowo jest cieniem czynu” (68 B 145 DK).

Demetrios z Faleronu powiada w *Obronie Sokratesa*, że Demokryt nie przybył nigdy do Aten. I jest to znaczące, skoro gardził tym miastem, nie pragnąc dostąpić sławy od miejscowości, lecz miejscowości przysporzyć sławę.

[DEMOKRYT I PITAGOREJCZYCY]

(38) Jaki był, jasno też wynika z jego pism. Wydaje się – powiada Trazylllos – że wzorem dlań byli Pitagorejczycy. Bo wspomina o samym Pitagorasie, podziwiając go w piśmie o tymże tytule. Wydaje się, że wszystko odeń zaczerpnął i mógł być jego słuchaczem, gdyby nie stała na przeszkodzie chronologia. W każdym razie Demokryt miał być słuchaczem jakiegoś Pitagorejczyka, jak twierdzi Glaukos z Region, który żył z nim współcześnie. Mówi też Apollodor z Kyzikos, że Demokryt zetknął się z Filolaosem.

[PASJA BADAWCZA, UTRATA MAJĄTKU I NAGRODA]

Ćwiczył się także, jak podaje Antystenes, w sprawdzaniu na różne sposoby wyobrażeń zmysłowych, przebywając niekiedy w samotności i rozmyślając wśród grobów. (39) Tenże Antystenes powiada, że po powrocie z podróży Demokryt pędził bardzo skromny żywot, odkąd wydał cały majątek; wskutek trudnej sytuacji był na utrzymaniu swego brata Damazosa. A przewidując coś ze zdarzeń przyszłych, pozyskał sobie sławę; przez resztę życia u bardzo wielu cieszył się czcią niemal boską. A wobec prawa, że ten, kto utracił majątek ojcowski nie zasługuje na pochowanie w ojczyźnie, jak Antystenes podaje, świadomy tego, by nie zostać osądzony przez osoby zawistne i donosicieli, Demokryt, odczytał swoim rodakom *Wielkie uporządkowanie*, które przedkładał ze wszystkich swych pism. I został nagrodzony pięciuset talentami, lecz nie tylko, bo także posągami z brązu, a w

przypadku śmierci ma zostać pochowany na koszt publiczny. Przeżył zaś ponad sto lat. (40) Demetrios natomiast donosi, że jego *Wielkie uporządkowanie* odczytane zostało przez jego krewnych, za co zyskało nagrodę jedynie stu talentów. To samo podaje Hippobotos.

[PLATON PRZEMILCZAŁ DEMOKRYTA]

Arystoksenos we *Wspomnieniach historycznych* podaje, że Platon zamierzał spalić pisma Demokryta, jakie tylko zdołał zebrać, a pitagorejczycy Amyklas i Kleinias mieli go powstrzymać, jako że nic to nie da, gdyż księgi te są już w posiadaniu wielu. A jest to wymowne, albowiem wspominając o wszystkich niemal dawniejszych Platon nie wymienił w ogóle Demokryta, nawet tam, gdzie wypadałoby cokolwiek rzec mu przeciwnego. Oczywiście byłby świadomy, że podjąłby realizację z najlepszym z filozofów. Jego to Timon wychwala w następujący sposób:

Tego to Demokryta, wszechstronnego, pasterza opowieści,
Uważnego rozmówcę, pośród najprzedniejszych czytałem.

[DANE CHRONOLOGICZNE]

(41) Był on w tamtych czasach, jak sam mówi w *Małym uporządkowaniu*, młodzieńcem, gdy Anaksagoras był już starcem, młodszy od niego o czterdzieści lat. Powiada też, że *Małe uporządkowanie* skomponowane zostało w 763 roku po zdobyciu Troi [421–420 p.n.e.]. Miał się on urodzić, jak podaje Apollodor w *Kronikach*, podczas 80. Olimpiady [460–459 p.n.e.]. Trazyllos natomiast w piśmie zatytułowanym *Wskazania dotyczące lektury ksiąg Demokryta* podaje, że urodził się on w trzecim roku 77. Olimpiady [470–467 p.n.e.], będąc o rok starszy od Sokratesa. Mógł więc żyć współcześnie z Archelaosem, uczniem Anaksagorasa, i zwolennikami Ojnopidesa; wspomina bowiem o tym ostatnim. (42) Wspomina też o poglądzie o jednym (*hén*) Parmenidesa i Zenona, jako według niego najbardziej dyskutowanych, a także o Protagorasie z Abdery, który uznawany jest zgodnie za współczesnego Sokratesowi.

[PRZENIKLIWOŚĆ BADAWCZA]

Podaje znów Atenodoros w ósmej księdze *Przechadzek*, że gdy przyszedł do niego Hippokrates, Demokryt polecił mu podać mleko, a oglądając to mleko, stwierdził, że pochodzi od kozy rodzącej pierwszy raz i czarnej. Stąd Hippokrates podziwiać miał jego dokładność badawczą. Wszak i do dziewczyny towarzyszącej Hipokratesowi miał zwrócić się pierwszego dnia słowami: „Witaj dziewczeczko!”, a następnego dnia: „Witaj kobieto!”. I rzeczywiście tej nocy dziewczyna straciła dziewictwo.

[ŚMIERĆ DEMOKRYTA]

(43) Umarł zaś Demokryt – powiada Hermippos – w następujący sposób. Będąc już bardzo stary, był bliski zgonu. Jego siostra martwiła się tym, aby nie przyszło

DIOGENES LAERTIOS I 22-44, II 1-17, IX 30-57

mu umrzeć podczas święta Tesmoforiów, a ona sama nie zdołałaby dopełnić powinności wobec bogini. Demokryt zaś dodawał jej otuchy i polecił podawanie sobie ciepłego chleba codziennie. Przybliżając go do nosa, zdołał tak przeżyć okres świąt. Skoro minęły owe dni (trzy w sumie), bezboleśnie wyzionął ducha, jak podaje Hermippos, w wieku stu dziewięciu lat.

[EPIGRAM DIOGENESA LAERTIOSA]

My zaś w księdze *Pammetros* zadedykowaliśmy mu następujący wiersz:

Czy był ktoś tak mądry, kto wznosił dzieło takie,
Jakie to wszechwiedzący stworzył był Demokryt?
On to śmierć goszcząc przez trzy dni swoim domu,
Raczył ją chleba świeżego ciepłymi zapachami.

[POGLĄDY]

(44) Poglądy zaś jego były następujące: zasadami wszechrzeczy są atomy i próżnia, wszystko inne to tylko mniemanie. Światy są nieskończone, zrodzone i niszczone. Nic nie powstaje z niczego ani nie ginie w niebycie. Atomy też są nieskończone co do wielkości i mnogości, a poruszają się w całości, wirując, i w ten sposób powstają rzeczy złożone: ogień, woda, powietrze i ziemia. Są bowiem i one układami pewnych atomów; jako takie są bezdoznaniowe i nieprzemienne wskutek swej masywności. Słońce i księżyc wymieszane zostały z drobin drobnych i krągłych, a dusza podobnie. Dusza i umysł są tym samym. My postrzegamy napływu podobizn. (45) Wszystkie rzeczy powstają z konieczności; nazywa on koniecznością wir, który jest przyczyną dla powstawania wszechrzeczy.

(45) Celem [ludzkiego życia] jest pogoda ducha (*euthymia*), niebędąca tym samym, co rozkosz (*hedoné*), jak niektórzy ją błędnie rozumieli, ale tym, podług czego dusza pędzi żywot pogodnie i statecznie, niedręczona żadnym lękiem czy zabobonem lub jakimś innym afektem. Nazywa ją także dobrostanem (*euestō*) i wieloma innymi nazwami (cf. B 3 DK).

[KATALOG PISM DEMOKRYTA]

Księgi jego zostały uporządkowane w katalogu sporządzonym przez Trazylosa, tak jak [dialogi] Platona, według tetralogii.

(46) Księgi etyczne są następujące:

- I. 1. *Pitagoras*; 2. *O usposobieniu mędrca*; 3. *O tym, co w Hadesie*; 4. *Tritogeneia* (stąd, że od niej pochodzą trzy rzeczy, które obejmują wszystkie ludzkie sprawy).
- II. 1. *O doskonalości męża, czyli o cnocie*; 2. *Róg Amaltei*; 3. *O pogodzie ducha*; 4. *Z zaleceń etycznych* (księgi *Dobrostan* nie udało się odnaleźć).

To były księgi etyczne. Fizyczne zaś są następujące:

- III. 1. *Wielki porządek świata* (rzecznicy Teofrasta twierdzą, że jest to dzieło Leukipposa); 2. *Mały porządek świata*; 3. *Opis świata*; 4. *O planetach*;
 IV. 1. *O naturze*, księga pierwsza; 2. *O naturze człowieka, albo o ciele*, księga druga; 3. *O umyśle*; 4. *O zmysłach* (niektórzy te dwie księgi podają pod wspólnym tytułem *O duszy*).
 V.1. *O smakach*; 2. *O barwach*; 3. *O różnych rytmach [formach]*; 4. *O zmianach rytmicznych*.
 VI. 1. *Potwierdzenia* (czyli rozstrzygnięcia kwestii wymienionych poprzednio); 2. *O podobiznach, czyli o przewidywaniu*; 3. *O kwestiach logicznych, czyli Kanon*, w trzech księgach; 4. *Z aporematów*.

Były to księgi o naturze. Nieuporządkowane zaś w tetralogii to następujące:

1. *Przyczyny zjawisk niebieskich*; 2. *Przyczyny zjawisk powietrznych*; 3. *Przyczyny zjawisk ziemskich*; 4. *Przyczyny dotyczące ognia i tego, co w ogniu*; 5. *Przyczyny dźwięków*; 6. *Przyczyny dotyczące roślin, nasion i owoców*; 7. *Przyczyny dotyczące zwierząt*, w trzech księgach; 8. *Przyczyny synkretyczne*; 9. *O kamieniu [magnesie]*.

Były to księgi nieuporządkowane. Matematyczne zaś są następujące:

- VII. 1. *O różnicy kąta, czyli o stycznej koła i kuli*; 2. *O geometrii*; 3. *Z problemów geometrycznych*; 4. *Liczby*.
 VIII. 1. *O liniach niewymiernych i bryłach*, dwie księgi; 2. *Rzuty*; 3. *Wielki Rok albo astronomia; Spór o klepsydrę*.
 IX. 1. *Opis nieba*; 2. *Geografia*; 3. *Opis bieguny*; 4. *Opis promieni*.

Takie są księgi matematyczne. Muzyczne zaś są następujące:

- X. 1. *O rytmach i harmonii*; 2. *O poezji*; 3. *O pięknie słów [wierszy]*; *O głosach pięknie i niepięknie brzmiących*; XI. 1. *O Homerze, albo poprawnej wymowie i wyrazach rzadkich*; *O śpiewie*; *O czasownikach*; *Onamatikon*.

Takie to księgi muzyczne. Techniczne zaś są następujące:

- XII. 1. *Prognoza*; 2. *O odżywianiu się, czyli Dietetyka*; 3. *Zalecenia lekarskie*; 4. *Przyczyny dotyczące stosownych i niestosownych momentów*.
 XIII. 1. *O rolnictwie, czyli uprawa roli*; 2. *O malarstwie*; 3. *O taktyce*; 4. *O walce zbrojnej*.

Tyle z tej dziedziny.

Niektórzy jeszcze porządkują osobno te księgi z jego *Zaleceń*: 1. *O świętych pismach Babilonii*; 2. *O świętych pismach w Meroe*; 3. *Opląnięcie Oceanu*; 4. *O badaniu [historycznym]*; 5. *Traktat chaldejski*; 6. *Traktat frygijski*; 7. *O gorączce i chorobach wywołanych kaszlem*; 8. *Przyczyny prawne*; 9. *Problemy dotyczące wytworów ręcznych* [?].

Inne księgi, jakie niektórzy mu przypisują, jedne stanowią kompilacje z jego pism, inne uznawane są ogólnie za nieautentyczne. Tyle więc o jego księgach i ich liczbie.

DIOGENES LAERTIOS I 22-44, II 1-17, IX 30-57

[IMIENNICY]

Było sześciu Demokratów. Pierwszy ten nasz; drugi to muzyk z Chios w tym samym czasie; trzeci to rzeźbiarz, o którym wspomina Antigonos; czwarty to ten, który pisał o świątyni w Efezie i o mieście Samotracji; piąty to poeta epigramów o stylu jasnym i kwiecistym; szósty zaś to ten z Pergamonu od mów retorycznych.

DIOGENES LAERTIOS IX 50-56 [= 80 A 1 DK]

Protagoras

[DANE BIOGRAFICZNE]

(50) Protagoras to syn Artemona albo, jak podaje Apollodor i Dinon w *Historiach perskich*, Meandriosa, Abderyta, jak powiada Heraklides z Pontu w księgach *O prawach*, który też powiada, że napisał on prawa dla Turiojczyków. Jak zaś Eupolis powiada w *Pochlebcach*, to Teojczyk. Mówi bowiem tak:

Stamtąd jest Protagoras ów Teojczyk.

On to i Prodikos z Keos zarabiali za wygłaszane mowy. Platon w *Protagorasie* powiada, że Prodikos miał niski głos. Protagoras zaś był słuchaczem Demokryta, którego zwano Mądrością (*Σοφία*), jak powiada Faworinos w *Historii rozmaitej*.

[POGLĄDY]

(51) On to pierwszy rzekł, iż dwie mowy o każdej rzeczy istnieją sobie przeciwstawne; takimi też w rozmowie się posługiwał, pierwszy to uprawiając. Gdzieś też zaczął w ten sposób: W wszystkich rzeczy miarą jest człowiek, tych co są, tak, jak są, i tych, co nie są, tak, jak nie są. –

Twierdził, że duszą nic nie jest poza zmysłami, jak to i Platon powiada w *Teajtecie*, i że wszystkie rzeczy są prawdziwe. Gdzie indziej zaś zaczął w ten sposób: O bogach nie mogę wiedzieć ani że są, ani że nie są; wiele jest bowiem przeszkód to wiedzieć, czy to niejawnosć czy to krótkość ludzkiego żywota.

(52) Z powodu tego wstępu swego pisma został on wypędzony przez Ateńczyków, a jego pisma spalono na agorze, po zarekwirowaniu ich przez herolda u każdego, kto je posiadał.

[INNOWACJE]

On to pierwszy za nauczanie pobierał zapłatę stu min. Pierwszy też wprowadził podział na czasy i określał ważność stosownej chwili (*kairós*), i czynił zawody

słowne i uczył stosowania sofizmatów dla praktykujących to. Ponadto abstrahując od sensu, dyskutował nad samymi słowami i promował obecnie modny rodzaj erystyków. Stąd też mówi o nim Timon:

Protagoras wmieszany sprzeczać się dobrze umiejąc.

(53) On też pierwszy rozwinął sokratejską formę wypowiedzi. Argument Antystenesa, starający się dowieść, że nie można zaprzeczać, on pierwszy stosował, jak powiada Platon w *Eutydemie*. I pierwszy ukazał odparcia przeciw tezom, jak powiada Artemidor dialektyk w księdze *Przeciw Chryzypowi*. I pierwszy wynalazł tak zwaną podkładkę, pod którą nosi się ciężary, jak powiada o tym Arystoteles w księdze *O wychowaniu*. Był bowiem tragarzem, jak podaje gdzieś o tym Epikur. I w ten sposób wzbudził podziw Demokryta, widząc go, jak zręcznie splatał drewna.

(54) Podzielił też pierwszy wypowiedź na cztery rodzaje: życzenie, pytanie, odpowiedź i rozkaz (inni podają tu siedem rodzajów: narrację, pytanie, odpowiedź, rozkaz, oznajmienie, życzenie, wezwanie), które nazwał podstawami wypowiedzi. Alkidamas zaś mówi o czterech rodzajach wypowiedzi: twierdzenie, przeczenie, pytanie, przemówienie.

Pierwszą ze swych mów odczytał *O bogach*, której początek podaliśmy wyżej; odczytał ją w Atenach w domu Eurypidesa lub też, jak podają niektórzy, w domu Megakleidesa. Inni zaś mówią, że był w Likejonie, oddając głos swemu uczniowi Archagorasowi, synowi Teodota. Został oskarżony przez Pytdorosa, syna Polyzelosa, jednego z Rady Czterystu. Arystoteles zaś powiada, że przez Euatlosa.

[PISMA]

(55) Są zachowane jego następujące księgi: *Sztuka erystyków*, *O zapasnictwie*, *O naukach matematycznych*, *O ustroju politycznym*, *O ambicji*, *O cnotach*, *O stanie pierwotnym*, *O życiu tym, co w Hadesie*, *O niewłaściwych czynach ludzi*, *Zalecenie*, *Proces o zapłatę*, *Antylogie* (2 księgi).

Takie oto są jego księgi. Także Platon napisał dialog mu poświęcony.

[DANE CHRONOLOGICZNE]

Filochoros podaje, że kiedy on [Protagoras] płynął na Sycylię, okręt zatonął; do tego nawiązuje Eurypides w *Iksjonie*. Niektórzy zaś podają, że umarł on w drodze, a przeżył prawie dziewięćdziesiąt lat. (56) Apollodor zaś powiada, że żył on lat siedemdziesiąt, uprawiając sofistykę przez lat czterdzieści, a był w rozkwicie podczas 84. Olimpiady [444–441 p.n.e.].

[EPIGRAM]

Jest też napisany przez nas następujący epigram:

DIOGENES LAERTIOS I 22-44, II 1-17, IX 30-57

O tobie, Protagorasie, żem słyshał, jak wówczas z Aten
uchodząc po drodze, stary już będąc, umarłeś.
Podjąłeś ucieczkę z miasta Kekropsa, chociaż tyś zdołał
Z grodu Pallady zbiec, od Plutona nie uciekłeś.

[ANEGDOTA]

Opowiadają, że kiedyś żądał on zapłaty od swego ucznia Euatlosa, a ten mu odparł:
„Wszak dotąd nie wygrałem sprawy” – powiedział. „Lecz jeśli ja wygram, jako że
ja wygrałem, mnie się należy zapłata; jeśli zaś ty [wygrasz], jako że ty [wygrałeś]”.

Żył jeszcze drugi Protagoras astronom, dla którego Euforion pieśń żalobną
napisał, a trzeci to filozof stoicki.

DIOGENES LAERTIOS IX 57 [= 64 A 1 DK]

Diogenes

[DANE BIOGRAFICZNE]

(57) Diogenes z Apollonii, syn Apolloniatesa, badacz natury i mąż wielce po-
ważany. Był uczniem, jak podaje Antystenes, Anaksymenesa; żył zaś w czasach
Anaksagorasa. Mówi o nim Demetrios z Faleronu w *Obronie Sokratesa* [fr. 91
Wehrli], że wskutek wielkiej zawiści niewiele brakowało, by znalazł się w nie-
bezpieczeństwie w Atenach.

[POGLĄDY I POCZĄTEK PISMA]

Oto jego poglądy: Elementem jest powietrze, światów jest nieskończenie wiele,
a próżnia jest bezkresna. Powietrze, zgęszczając się i rozrzedzając, jest tworzy-
wem światów. Nic nie powstaje z niczego ani nie jest niszczone w niebyt. Ziemia
jest zaokrąglona i nieruchoma w centrum; skład jej utrwalił się wskutek krążenia
ciepła, a stwardnienie pod wpływem zimna.

Początek jego pisma taki: Rozpoczynając wszelki wywód,
należy, moim zdaniem, przedłożyć niezaprzeczalną za-
sadę, a wyjaśnienie podać proste i poważne.

Tłumaczył Marian Wesoly.

